



>>>TRYUMF KOŚCIOŁA wg. Wizji św. Jana Bosko

Treść powyższej wizji, którą ksiądz Bosko opowiedział swoim wychowankom 30 maja 1862 r., przytaczamy według publikacji Wydawnictwa Salezjańskiego pt. *Sny-wizje św. Jana Bosko*, Warszawa 1987 r.:

**Sen**

Wyobraźcie sobie, że znaleźliście się ze mną na brzegu morza lub jeszcze lepiej, na samotnej skale. Jedyny łód przez was dostrzegany, to ten pod waszymi stopami. Cała przestrzeń wodna usiana niezliczoną liczbą okrętów stojących w szyku bojowym. Ich dzioby miały zakończenia ostre jak włócznia, zdolne w razie ataku przebić na wylot i kompletnie zniszczyć statki wroga. Okręty te były wyposażone w armaty. Na pokładach znajdowało się mnóstwo karabinów, materiałów wybuchowych i innej broni różnego rodzaju, a także książki.

Okręty te atakowały inne statki o wiele większe i wyższe niż one same. Próbowaly one zniszczyć nieprzyjaciela, podpalić lub w jakikolwiek sposób go osłabić.

**Łódź Papieża.** Eskortę majestatycznego i w pełni wyposażonego Okrętu papieskiego stanowiły mniejsze statki, które za pomocą sygnałów otrzymywały rozkazy od niego i wykonywały manewry, broniąc się przed naporem nieprzyjacielskiej floty.

**Dwie kolumny.** Na środku bezbrzeżnego oceanu wyrastają nagle dwie kolumny w bliskiej odległości od siebie. Na wierzchołku jednej z nich widniał posąg Niepokalanej Dziewicy. U Jej stóp jaśniał transparent z napisem **Auxilium Christianorum - Wspomożenie Chrześcjan**. Na drugiej kolumnie większej i wyższej pojawiła się ogromnych rozmiarów monstrancja z Najświętszą Hostią. Poniżej można było czytać proporcjonalny do tej kolumny napis: **Salus Credentium - Zbawienie Wierzących**.

**Sternik łodzi Piotrowej.** Najwyższym dowódcą tego dużego okrętu był Ojciec Święty, Namieśnik Jezusa Chrystusa na ziemi. Widząc wściekły atak wrogów i niebezpieczeństwo stąd płynące dla swoich wiernych, postanowił zebrać koło siebie kapitanów mniejszych okrętów celem podjęcia decyzji.

**Zebrań kardynałów.** Wszyscy kapitanowie znaleźli się na pokładzie papieskiego okrętu, skupieni wokół osoby Papieża. Zaledwie się rozpoczęło spotkanie, a tu zerwał się gwałtowny sztorm, więc dowódcy szybko przenieśli się na swoje statki, by nimi dowodzić z bliska.

Nastał okres krótkiego spokoju. Papież po raz drugi zgromadził kapitanów na flagowym okręcie, kontynuując swój kurs. Burza na morzu rozpętała się na nowo. Papież stanął przy sterze i ze wszystkich sił próbował utrzymać posuwanie się statku w kierunku owych dwóch kolumn, z których wierzchołka zwisały kotwice i duże haki umocowane na stalowych łańcuchach.

**Bitwa.** Wszystkie okręty nieprzyjaciela rozpoczęły atak. Próbowaly na każdy możliwy sposób przyhamować i zatopić statek Papieża: jedne czyniły to przy pomocy pism i książek lub innych materiałów zapalnych, których mieli pełno do dyspozycji, inni uruchomili strzelby, karabiny i moździerze. Bitwa rozszalała się na dobre. Dzioby nieprzyjacielskich statków uderzały gwałtownie w burty przeciwników, lecz ich wściekłe zapędy nie przynosiły skutków. Marnowali tylko czas i amunicję. Wielki Okręt Papieża płynął bezpiecznie i spokojnie. Z upływem czasu bardzo silne i zmasowane ataki wrogów spowodowały duże i głębokie wyrwy w jego bokach. Lecz delikatny wiatr, płynący od dwóch kolumn, natychmiast te szkody usunął.

**Zniszczenie wroga.** W międzyczasie armaty atakujących rozpadają się z hukiem, karabiny i inna broń milkną, a dzioby okrętów łamią się w kawałki. Potężne cielska statków osuwają się w rozszalałą toń i giną. Nieprzyjaciel nieprzytomny z wściekłości walczy wręcz pięściami, bluźni i przeklina.

Nagle Papież pada ciężko ranny. Jego podwładni biegną mu na pomoc i podnoszą go. Papież po raz drugi doznaje poważnego zranienia, osuwa się z nóg i umiera. Z ich okrętów płyną w przestrzeń ohydne szyderstwa.

Bezpośrednio po śmierci Ojca Świętego nowy Papież zajmuje jego miejsce przy sterze łodzi Kościoła. Dowódcy poszczególnych okrętów zbrali się błyskawicznie i tak szybko obrali nowego Papieża, że wiadomość o śmierci Zmarłego zbiegła się z wieścią o wyborze jego następcy. Przeciwnicy zaczynają tracić odwagę.

Nowy Papież po rozgromieniu wroga i przewycięzeniu wszystkich przeszkód wprowadza swój okręt między Dwie Kolumny i zatrzymuje go między nimi. Cumuje statek z jednej strony przy kolumnie z Najświętszym Sakramentem, a z drugiej strony przy kolumnie z Najświętszą Niepokalaną Poczętą Dziewicą Wspomożycielką.

**Zakończenie bitwy.** Następuje nieprawdopodobny chaos i wstrząs. Wszystkie okręty, które dotychczas walczyły przeciw Papieżowi, uciekają w bełzadzie i popłochu. Wpadają na siebie i rozbijają się na kawałki, wzajemnie się topią. Kilka mniejszych statków towarzyszących okrętowi papieskiemu i walczących po jego stronie wzięło zdecydowany kurs w kierunku Dwóch Kolumn.

W czasie bitwy wiele statków, wycofawszy się z obawy przed niebezpieczeństwem, ostrożnie obserwowało z daleka rozwój wypadków. Wraki rozbitych okrętów nieprzyjacielskich zginęły w odmętach oceanu. Statki trzymające się dotąd na uboczu, szybko popłynęły ku owej bramie z dwóch kolumn, a dotarwszy tam, zakotwiczyły się przy nich. Pozostały tam bezpieczne razem z głównym okrętem papieskim. Na morzu zapanował wielki spokój».

**Ksiądz Bosko wyjaśnia .** W tym momencie ksiądz Bosko spytał księdza Rua: «Co myślisz o tym opowiadaniu? Ksiądz Rua odpowiedział:

«Wydaje mi się, że okręt Papieża może oznaczać Kościół, którego on jest zwierzchnikiem, a statki mniejsze, ludzie i morze - to świat. obrońcy dużego okrętu, to wierni serdecznie przywiązani do Stolicy Apostolskiej. Jej wrogowie próbują unicestwić ją za wszelką cenę. Kolumny na oceanie to nabożeństwo do Matki Najświętszej i Najświętszego Sakramentu.

Ksiądz Rua nie wspominał o Papieżu, który upadł i zmarł. Ksiądz Bosko również milczał na ten temat. Dodał tylko: «Masz rację! Powinieneś wyjaśnić jeszcze jedno zjawisko. Okręty wroga to symbol prześladowań. Zbliżają się bardzo trudne momenty dla Kościoła. Dotychczasowe walki są niczym w porównaniu z tym, co go czeka. Wrogie okręty symbolizowały prześladowców, którzy próbują zatopić statek papieski. Są tylko dwa sposoby, by mógł się uratować w tym wielkim dramacie: **Nabożeństwo do Najświętszej Maryi Wspomożycielki Wiernych i częsta Komunia Święta**. Należy dołożyć maksymalnych wysiłków, by te dwie praktyki realizować wszędzie i w życiu wszystkich). Ksiądz Bosko nie dał żadnych innych wyjaśnień»

Przyp. red. ; Czy pierwszym papieżem - dowódcą flagowego okrętu nie był św. Papież Jan Paweł II? Czy to nie on dostrzegł na horyzoncie dwie kolumny ocalenia. Czy to nie ku nim skierował cały Kościół, ogłaszając rok 2004 - Rokiem Niepokalanej Poczęcia, a rok 2005 - Rokiem Eucharystii? Dziś przy sterach Kościoła stoi jego następcą. Prawdopodobnie to on doprowadzi prorocтво św. Jana Bosko do kresu. Do zwycięstwa.

**Uwagi maluczkich :** Drodzy bracia kapłani oraz wierny lud Boży, do was wszystkich skierowana jest ta wizja Św. Jana Bosko która wypełnia się na naszych oczach . Nasz Kościół Święty jest coraz bardziej atakowany przez statki pirackie nieprzyjaciół zbawienia naszego tzn. przez legiony szatańskie i im posłuszne zniewolone dzieci Boże (masonerie). Niszczą oni Kościół Św. od wewnątrz i zewnątrz . Sieją oni fałszywą nową teologię, która zaraża wokoło kapłanów i lud Boży i która zaciemnia obraz Krzyża i ofiary wszystko wyjaśniając po ludzku , a nie po Bożemu.

„Okrety” wroga wykorzystują do tego celu miliardy dolarów czyli mamonę aby odsunąć ludzi od prawdziwej nauki , wlewając do naszych dusz swoją ideologię. Właśnie ich bronią są wszelakiego rodzaju sfalszowane książki , modlitewniki a nawet pismo Św.( np. dla dzieci w obrazkach – w ten chytry sposób uczy się człowieka już od młodości żyć obrazem , a nie duchem) i inne którymi atakują nasz Okręt. Radio , prasa i telewizja są to ich działa i armaty którymi wyrządzają wiele szkód naszemu statkowi. Ataki nieprzyjaciół Kościoła są głównie skierowane na Dwie Kolumny : w Przenajświętszy Sakrament i w Najświętszą Maryję Pannę. Widzimy to po znakach które są w kościele (obszerniej na ten temat mówi Matka Boża do ks. Gobbi w książce „Przyjdź Panie Jezu” wyjaśniając stronicie Apokalipsy św. Jana).

Otóż najgroźniejszy atak okrętu wroga – masonerii jest w samo serce Kościoła Św. – w **Przenajświętszy Sakrament** , ponizanie Go do wartości pokarmu , zakrywając Bóstwo Chrystusa Pana rzeczywiście w Hostii Św. obecnego , stąd bierze się brak bojaźni Bożej i szacunku dla Boga a przez to ludzie nie potrafią już zgiąć kolan , i tak szybko przechodzi się do Komunii Św. na stojąco, o to chodzi szatanowi – wrogowi naszych dusz , przecież on nie zegnije kolan przed Bogiem, lecz zło nie zatrzymuje się i w ten przebiegły sposób wprowadza Komunię na rękę – jest to straszna profanacja , i na to zgodzić się nie możemy bo wszyscy zginiemy i przed Panem Bogiem na Sądzie zawstydzeni staniemy.

Następny atak na **Drugą Kolumnę – Najświętszą Maryję Pannę**. Ośmiesza i lekceważy się święta Maryjne, poniża się Imię Najświętszej Maryi Panny.

Trzeba nam wzmocnić Różaniec Św. głęboko rozważając jego święte tajemnice, a szczególnie powinniśmy odmawiać Go przed Mszą Św. tak jak to kiedyś w Świętej Tradycji bywało, dotyczy to również nabożeństw do Matki Bożej, np. Godzinki do Najświętszej Maryi Panny śpiewane rankiem zagrzewały dusze do walki , teraz rzadko kiedy można je spotkać. Szatan wie że kiedy wzrasta cześć do Matki Bożej – (Matka Boża wyprosi przed Bożym Tronem Łaskę godnego przyjęcia Jej Syna , wskazuje to fragment książki „Mistyczne Miasto Boże – wydanej za zgodą Kurii Metropolitalnej Warszawskiej z dn. 28.03.1985r. – w której Matka Boża poucza nas jak mamy czcić Jej Syna Jezusa Chrystusa w Przenajświętszym Sakramencie ukrytego), automatycznie wzrasta też cześć dla Przenajświętszego Sakramentu, i robi wszystko aby tak się nie stało.

Jest jeszcze, można tak powiedzieć - trzecia kolumna, jest nią papież Benedykt XVI , z imienia chrześcijańskiego Joseph czyli Józef, on zbliża się drodzy bracia i siostry do Dwóch Kolumn aby zakotwiczyć Okręt Kościoła Św., kiedy to uczyni Trzy Kolumny połączą się i nastąpi Tryumf Kościoła. Trzy Kolumny : Pan Jezus , Matka Boża i Św. Józef czyli Święta Rodzina będą wtedy znów razem, a to oznacza pojednanie rodzin. Jakże Wielki jest Bóg Wszechmogący że tak to sobie zaplanował. **Jest to wielka i prawdziwa Teologia Boga Wszechmogącego.**

Teraz wiemy dlaczego taki atak na rodziny i dlaczego rodziny są w rozbiciu - szatan zawsze działa wbrew Bogu i nie chce dopuścić aby nasz Okręt dopłynął do portu przeznaczenia.

Szatan i jego słudzy działają w sposób bardzo wyrafinowany , wiedzą że nie zniszczą Kościoła widzialnie , dlatego zaczynają niszczyć Kościół niewidzialnie , powoli lecz skutecznie niszczą dusze ludzkie na zewnątrz ,wszędzie wprowadzają w życie powszednie, swoje ateistyczne ideologie aby rodziny zatraciły wiarę , tak wychowani przez nich ludzie przyjmą wtedy bez bojaźni Bożej Komunię do ręki, dlatego **że osłabiony duch nie rozpozna że to jest zło ponieważ tylko życie Duchem Bożym , modlitwa, pokuta, ofiara i umartwienie dają nam poznać tajemnice Boże i zasłona świata zostanie wtedy odsunięta. Tylko w ten sposób można poznać prawdę do końca. Kiedy ludzie zatracą swojego ducha otworzy to furtkę nieprzyjaciółom Kościoła aby zniszczyć Go od wewnątrz , powiedzie się im ten plan ponieważ nie będzie już prawdziwej wiary. Czyli jest to atak wymierzony w nasze dusze.**

**Drodzy bracia i siostry** jest to sprawdzian wiary dla nas wszystkich. Dopuszczając na nas ten ucisk chce Bóg nas nauczyć walczyć. **Przecież jesteśmy Kościołem Wojującym – Wizja Św. Jana Bosko wyraźnie to ukazuje. Na obrazie tym jest przedstawiona walka Kościoła z Jego nieprzyjaciółmi.** Bóg chce mieć sprawdzone wojsko z ludzi którzy nie będą żyć ciałem lecz duchem. **Wejdźmy do tego wojska – a się nie zawiedziemy.**

**A więc stawajmy do boju duchowego** ze złem które rozsiewają zniewolone przez szatana dzieci Boże. Módlmy się za te dzieci błądzące, o przemianę ich serc i żeby się ujawniło zło które oni rozsiewają, przebaczymy im przewinienia co do nas , ogarnijmy ich swoją miłością aby wypełniła się na nas **Wizja kar d. Augusta Hlonda że Polska nie zwycięży bronią lecz modlitwą , pokutą , wielką miłością bliźniego i Różańcem**, uzbrojmy potężnie nasze dusze, wykorzystując wszystkie środki obrony które dało nam Niebo. **Łączmy się na modlitwie z Matką Bożą, Św. Józefem, Aniołami Bożymi, Świętymi, Błogosławionymi, Duszami w Czyśćcu Cierpiącymi i zmarłymi ze wszystkich narodów – to jest nasze Wojsko Niebieskie dane nam od Boga abyśmy zwyciężyli.** Sami nie damy rady . **Nie liczymy na własne siły bo to jest pycha – jeden z siedmiu grzechów głównych.** Potrzebujemy wsparcia z Nieba. To tak jak w życiu , kiedy czujemy przewagę zła nad sobą , zaraz biegniemy do naszych matek i ojców i szukamy pomocy naszych bliskich. **Święci z Nieba są naszymi najlepszymi przyjaciółmi, oni nas wysłuchają i nigdy nie zawiodą , ponieważ Bóg wypróbował ich wierność tu na ziemi.** A więc wzywajmy ich do każdej Mszy Św. i do każdej modlitwy. Czynmy dokładnie naprzeciw temu co proponuje nam szatan i jego słudzy. Pomóżmy papieżowi przytwierdzić Okręt Kościoła do Dwóch Kolumn i wprowadzić do portu Trzech Najświętszych Serc, a zwycięstwo będzie nasze. Amen. Amen. Amen.

**Ps.** Jeżeli chcemy zobaczyć okręty pirackie wystarczy wezwać Ducha Św. aby nas oświecił , a potem spójrzmy na hipermarkety, domy towarowe i centra handlowe nowo budowane , przypominają statki , w środku za zwyczaj są pokłady i okrągłe okna i jest rozsiewana przebiegła reklama.

**„Do was!, Do was!, Do was! należy położyć zdecydowaną zapórę demoralizacji”!... -**

*Słowa papieża Jana Pawła II do każdego człowieka wypowiedziane na Jasnej Górze 18.VI.1983r.*

